

Współczesny trąd

Dwa, z trzech dzisiejszych czyta?, zwracaj? nasz? uwag? na nieszcz??liw? sytuacj? trądowatych. Trąd, to straszna choroba, kiedy? nieuleczalna i zara?liwa. Skazuje chorego nie tylko na ogromne cierpienie fizyczne, lecz równie? na izolacj? od spo?eczno?ci. Dzi?ki Bogu trąd jest dzisiaj uleczalny i przynajmniej w Europie zosta? pokonany, chocia? niestety zbiera jeszcze swoje ofiary w Afryce i w Azji. Wed?ug ?wiatowej Organizacji Zdrowia, co roku jest jeszcze 200.000 nowych zachorowa? na trąd.

Nikt z nas, na szcz??cie, nie chorowa? na trąd. Istnieje jednak inny rodzaj trądu, który nie zosta? pokonany, wr?cz przeciwnie, rozwija si? coraz bardziej swobodnie we współczesnym ?wiecie. Tym rodzajem trądu jest egoizm, na który niestety w jakim? stopniu chorujemy wszyscy. Egoizm jest te? zara?liwy i wydaje si? by? nieuleczalny, cho? istnieje na niego lekarstwo. Jak objawia si? egoizm? Symptomy egoizmu s? bardzo ró?ne, ale zatrzymajmy si? na chwil? nad dwoma z nich, które dzisiaj rzucaj? si? szczególnie w oczy.

Pierwszy objaw egoizmu to podzia?y. Egoista jest sk?onny do absolutyzowania swoich pogl?dów, do narzucania w?asných programów. Nie szanuje tych, którzy my?l? inaczej. Wówczas, rodz? si? podzia?y, dzisiaj bardzo widoczne zarówno w rodzinach, jak w Ko?ciele i w spo?ecze?stwie. Zatrzymajmy si? na chwil? przy podzia?ach w Ko?ciele. S? tacy, na przyk?ad, którzy ch?tnie dziel? Ko?ció? na „zamkni?ty” i „otwarty”. Wed?ug niektórych przedstawicieli Ko?cio?a „otwartego”, Ko?ció? powinien si? bardziej „otworzy?” nie tylko na dialog z lud?mi inaczej my?l?cymi, co jest oczywi?cie dobre i konieczne, ale przede wszystkim na standardy laicko-europejskiej moralno?ci. Wtedy – ich zdaniem - rzesze wiernych na nowo wype?ni?yby ?wi?tynie. Inaczej zapowiadaj? ich ucieczk?. Bogu dzi?ki, do tej pory w Polsce nie wida?, ?eby ko?cio?y pustosza?y, natomiast w tych krajach Europy Zachodniej, gdzie Ko?ció? jest niby „otwarty”, pustoszej? ju? od dawna. Dzielenie Ko?cio?a na „zamkni?ty” lub „otwarty” jest niezrozumieniem samej istoty Ko?cio?a. Ko?ció? Katolicki jest powszechny i dlatego nigdy nie by?, nie jest i nie mo?e by? zamkni?ty. Gdyby by? zamkni?ty, nie móg?by si? rozszerzy? na ca?y ?wiat, jak ?adna inna wspólnota. Kiedy na przyk?ad, widzimy jak dynamicznie rozwija si? Rodzina Radia Maryja, mo?emy by? pewni, ?e ona nie jest zamkni?ta, jak mówi? niektórzy, lecz jak najbardziej otwarta na ludzi. Bramy Ko?cio?a zawsze by?y i pozostaj? otwarte dla ka?dego cz?owieka, który chce do niego wej??, bo szuka Jezusa i przyjmuje Jego nauk? tak?, jak? g?osi Pismo ?wi?te i nauczanie magisterium Ko?cio?a. Nie s? one natomiast otwarte ani dla grzechu, ani dla innej nauki i innej moralno?ci dotycz?cej ma??e?stwa, rodziny i ?wi?to?ci ?ycia ludzkiego, ni? nauka i moralno?? katolicka. Je?li kto?, pod szyldem „otwarto?ci” i „odnowy” Ko?cio?a lansuje „inn?” interpretacj? nauki Chrystusa i „bardziej europejskie” zasady moralne, warto mu przypomnie? s?owa Matki Teresy z Kalkuty, która na pytanie: „Co trzeba odnowi? w Ko?ciele?” odpowiada?a: „Mnie i Ciebie”.

Drugim dzisiejszym objawem egoizmu jest konsumizm. Współczesny ?wiat obiecuje cz?owiekowi szcz??cie, wskazuj?c jako drog? do niego „wi?cej mie?”. Reklamy przekazywane przez media sugeruj?: „Kup to lub tamto. Spróbuj tego lub tamtego, wtedy b?dziesz nowoczesny, wtedy b?dziesz si? liczy?. B?dziesz szcz??liwszy, jak b?dziesz wi?cej posiada?”. D??enie do zaspokojenia podstawowych potrzeb jest uzasadnione. Je?li natomiast,

to dążenie przekracza granicę skromnego komfortu i nie bierze pod uwagę sytuacji ludzi, którzy mają problemy wiązania końca z końcem i potrzebują naszej pomocy, znaczy to, że ów trad już we mnie się rozwija, powodując, jak prawdziwy trad, znieczulić. Jeśli kierunek moich dążeń się nie zmieni, droga, którą idę doprowadzi do złotej klatki mojego ja. Ona niby błąszczy z otoczeniem, ale z czasem okaże się być przede wszystkim klatką, a może nawet izolacją. Kiedy egoista jest, bowiem skazany wcześniej czy później na wewnętrznej i zewnętrznej samotności, a samotność nie jest dobrym towarzystwem. Nastawienie do dawania, otwiera drogę do budowania dobrych relacji z ludźmi, którzy nas otaczają. Ono tworzy nową kulturę, której budowa jest w. Paweł. Jak się zyszyliamy, on nie szuka własnej korzyści, lecz dobra wielu.

Kultura dawania jest właściwym lekarstwem na leczenie egoizmu. Ona buduje wspólnotę nie tylko dachu, stołu czy klęcznika, lecz wspólnotę życia, gdzie jedni uczestniczymy w cierpieniach i radościach drugich oraz pomagamy sobie nawzajem, wspólnotę, gdzie obecny jest Chrystus. A On leczy.

ks. Roberto